

Kazimierz Majdański

Rodzina - wierna Bożemu zamysłowi - jako warunek ocalenia i odnowienia Europy

Studia nad Rodziną 7/2 (13), 39-44

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. RODZINA JAKO ZASADA INTEGRACJI W EUROPIE

Studia nad Rodziną
UKSW
2003 R. 7 nr 2(13)

abp Kazimierz MAJDAŃSKI

RODZINA – WIERNA BOŻEMU ZAMYŚLOWI – JAKO WARUNEK OCALENIA I ODNOWIENIA EUROPY¹

Drodzy Przyjaciele, od najstarszych, od Ks. Biskupa Dyrektora, poprzez naszych Czcigodnych i Drogich Nauczycieli, aż do najmłodszych Studentów I roku!

Pozdrawiam wszystkich, którzy tutaj są.

Obecne wystąpienie określone zostało w programie Sympozjum jako podsumowanie zawarte w słowie końcowym.

Niech by to było podsumowanie dla autora wypowiedzi wykonalne: niech by to było podsumowanie, czy też próba syntezy własnych refleksji na podany temat. Były one przedstawiane w różny sposób w ostatnich latach, w obecnej zaś wypowiedzi zostały wykorzystane fragmenty tych refleksji².

Wypowiedź zawiera siedem punktów.

1. Czy wolno zaufać Europie? – Pytanie o podłożu historycznym.

Niech nam nikt nie niszczy Bożego pokoju w naszym ojczystym Domu. Polacy umiłowali pokój od kołyski swoich dziejów. Niech więc nam i dziś nie mąci pokoju spór, jaki ktoś rozniecił mówiąc nam o wejściu do Europy, w której przecież zawsze byliśmy.

Kto nam zamknął drzwi do Europy i kto chce je nam otworzyć za jakąś niebywałą cenę? – Nie tylko za cenę naszej suwerenności i za cenę utraty naszej ojczystej ziemi, ale także za cenę wiary w Boga i za cenę wierności Jego przykazaniom, z przykazaniem: „Nie zabijaj!” – włącznie. To jest srogi terroryzm.

Ta klęska idzie przez cały świat, ale w sposób szczególnie dotyka Europy, właśnie Europy. Cywilizacja śmierci, której patronuje najbardziej egoistyczny styl życia, jakim jest hedonizm, zbiera na naszym kontynencie ob-

¹ Słowo podsumowania sympozjum naukowego nt. „Rodzina jako zasada integracji Europy” w Instytucie Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach, 9.05.2003 r.

² Por. abp K. Majdański, Rodzina – miejsce Przymierza, w: XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny, Warszawa 1994, s. 33-47; tenże, Przesłanie na Rok Pański 2003; tenże, Słowo wstępne, w: M. Czachorowski, Europejczycy, Lublin 2003, s. 5-10.

fite żniwo. Trzeba przy tym przypomnieć, że hedonizm jest tak potężną siłą niszczycielską, że zmiotł z powierzchni ziemi imperium rzymskie.

Należy więc wyjaśnić – i to czynię, w poczuciu pełnej odpowiedzialności: Nie mógłby za taką Europą opowiadać się Najwyższy Pasterz Kościoła. Nie mógłby się opowiadać za takim programem dla własnej Ojczyzny.

Niech więc będzie pokój. Ten pokój, w imię którego byliśmy zawsze życzliwi i sąsiadom, i przybyszom z daleka, choć gorzej bywało z sąsiadami i z przybyszami.

Niech nikt nie niweczy Bożego pokoju tego Narodu, który po wielokroć ocalił Europę i od hord tatarskich, i od potęgi ottomańskiej, i – nie tak dawno – od nawałnicy, którą niosła Armia Czerwona. Czy trzeba przypominać, że w czasie najokrutniejszej II wojny światowej wziął ten Naród na siebie ciężar obrony przed potęgą Hitlera i Stalina?

Może ma jakiś szczególny obowiązek o tym mówić były więzień okresu II wojny światowej, straszliwie, wraz z tyłu Polakami, prześladowany. Za co?! – Nikt tego nigdy nam nie powiedział. A chodziłoby o sprawiedliwe świadectwo jednego z wysoko cywilizowanych krajów europejskich, który sięga po ster w europejskiej wspólnocie i woła o naprawienie przez nas tych krzywd, które sam zadał w sposób niezwykle okrutny.

Bo jeszcze nie zadośćuczyniono nam ogromu nieprawości, wojennych i powojennych, a już słyhać donośne głosy mówiące o tym, że to my krzywdziliśmy. Kogo? Czy tych, którzy Polskę śmiertelnie ugodzili: i od Zachodu, i od Wschodu?

Pokój – to dar Boga. Niech więc nikt nie odrzuca ani Boga, ani Jego darów, a wśród nich – daru pokoju. Nie da nam pokoju zachłanny biznes, egoistyczna wygoda i nienasycona konsumpcja.

Skoro zaś pokój jest darem Boga, to na spotkanie z prawdziwym pokojem trzeba iść z wiarą i z modlitwą. Tak nas uczy Papież, obwołując obecny rok Rokiem Różańca – od października, który minął, do października, który przyjdzie.

2. Czy wolno zaufać Europie bezbożnej? – Pytanie o podłożu najgłębszym: wiary w Boga i wierności Jego przykazaniom.

Doświadczenia ludzkości mówią o tym, że budowanie „raju na ziemi” bez Boga rodziło zawsze totalitaryzm panowania „kłamcy i zabójcy” (por. J 8,44) – szatana. Takie były i są źródła cywilizacji śmierci – przeciw człowiekowi, przeciw rodzinie, przeciw narodowi!

Kto bowiem obroni człowieka, gdy zabraknie Prawdy i autorytetu Boga? Gdy zabraknie autorytetu Jego przykazań i gdy przykazanie najwyższe: o miłowaniu Boga i człowieka, zniknie z kart pisanej obecnie dla całej Europy Konstytucji?

Gdy zaś mówimy o budowaniu jedności, chrześcijanin zna słowa modlitwy Chrystusa: „Aby byli jedno” (por. J 17,21). Chodzi o jedność z Nim i w Nim.

Trzeba tu odróżnić dwa skrajnie odmienne sposoby jednoczenia: Trwa ciągle, w Duchu Świętym, jedność Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku Zielonych Świąt, jedność Kościoła. Ale istnieje także „jedność” budowniczych wieży Babel.

Toczą się obecnie zmagania o nową wizję świata. Opowiada się ta wizja za człowiekiem, ale jednocześnie niszczy go totalnie. Niszczy człowieka wraz z jego podstawowym środowiskiem życia i rozwoju: z rodziną, a także z rodziną rodzin, jaką jest naród.

W prowadzonym sporze o człowieka chodzi o prawdę. Ale „co to jest prawda?” (J 18,38) – bywa często powtarzane pytanie Piłata, który sądził Chrystusa-Prawdę. Poganin, sądzący Chrystusa, był sceptykiem. Współczesny człowiek idzie dalej, znacznie dalej, twierdząc, że nie ma prawdy powszechnej, ale że jest wiele prawd, z prawdą przez niego wyznawaną, subiektywną i indywidualną, a jednocześnie – narzucaną innym.

Taki pogląd powoduje niesłychany chaos we wszystkich wymiarach życia i powołania człowieka.

Jest to wyniesienie człowieka po to, by go strącić z piedestału jego niezwyklej godności: istoty stworzonej na obraz Boga.

3. Świadczenie własne i doświadczenie powszechne.

Zyję, aby świadczyć. Świadek zaś ma obowiązek przestrzegać. Byłem ofiarą straszliwych prób budowania potęgi ludzkiej – przeciw Bogu. Działo się to właśnie w centrum cywilizowanej Europy.

W tamtym czasie wystarczyło nosić sutannę, by być człowiekiem skazanym, więzionym i okrutnie torturowanym.

Dziś zaś wystarczy być prawdziwą, Bożą rodziną, by byli wyśmiewani i rodzice, i dzieci. Czy to nie jest prześladowanie najlepszych ludzi, a może i psychiczne ich torturowanie? – W Polsce!

Toteż Europa wymiera i Polska wymiera. Ale jeszcze – jak słyszymy – w zbyt małym tempie.

Zycie zaś daje tylko Pan Bóg.

4. Obowiązek ewangelizacji.

Istnieje u nas świadomość obowiązku ewangelizacji i jest on – w różny sposób – wypełniany. Ale jaki jest stan naszego chrześcijaństwa? Bierzemy za przykład – zupełnie świadomie – dzieciobójstwo, symbol cywilizacji śmierci. Było i jest nadal u nas masowo uprawiane, choć niewiele o tym wie, a wielu nie chce wiedzieć.

Czy Polska jest jeszcze Polską, czy też chce naśladować Chiny?

„Żeby Polska była Polską”!

Wołaliśmy w Jasnogórskich Ślubach Narodu (jak zresztą wołamy często w uroczystych deklaracjach):

„Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady! Przymykamy Ci z oczyma utkwionymi w Ziłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia”.

„Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą Łaskę Ojca wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu”³.

Co się stało, że Polska, która przetrwała największe klęski dzięki rodzinie, dziś wymiera? I w jaki dzieje się to sposób? Za jaką cenę?

Czy mamy ewangelizować? – Jest to nasz obowiązek, który Kościół w Polsce podejmuje w szerokim zakresie w różnych krajach świata.

Pytamy jednak: Czy wzrosną nasze możliwości ewangelizacyjne, jeżeli zostaniemy pochłonięci przez laicką Europę?

Nadto zaś ewangelizacja, to najpierw własne nawrócenie. Nie pozorne. Autentyczne!

Ewangelizacja Europy? – Tak, przez „nie” wypowiedziane wobec prób konstruowania „nowego ładu”, skierowanego przeciw Bogu, i przez „nie” wypowiedziane wobec wchodzenia w struktury grzechu.

Rodzina – zasadą integracji Europy? Tak. Nawet „zasadą ocalenia i odnowienia Europy”, ale rodzina – wierna Bożemu zamysłowi o niej.

5. Rodzina – przyszłość Polski i świata.

Jednakże, jak na razie, rodzina bardzo słabnie i jest bezlitośnie atakowana. Także rodzina polska. Powoli więc starzejemy się i wymieramy. Znaczy to, że także i u nas zaczyna zwyciężać cywilizacja śmierci. A przecież pragnęliśmy zawsze i pragniemy dziś, w ogromnej większości naszego społeczeństwa, służyć cywilizacji życia i miłości. Pragnęliśmy zawsze, pragniemy więc tym bardziej dziś, żyć w przymierzu z Bogiem życia i z Matką Boga.

Ujmujemy, wraz z Papieżem z Polski, na nowo w dłonie Różaniec. Ta modlitwa mówi nam już od pierwszych tajemnic o tym, że to Bóg pomyślał rodzinę i dał Rodzinę Swojemu Synowi.

³ Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego złożone uroczyście 26 sierpnia 1956 roku, w: Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974, Paris 1975, s. 166.

6. Niezłomna nadzieja.

Rodzino! – Nie jesteś pomysłem człowieka, który chce cię zniszczyć. Jesteś pomysłem Boga, który ocala.

Same nawet zagrożenia mówią, Rodzino, o twojej wielkości. Mówią bowiem o tym, jak ściągasz na siebie, jakby jakiś piorunochron świata, wszystkich to, co chciałoby pozrywać prawa miłości i życia.

Nieprzyjaciel potężny? – Tak, ale nie najpotężniejszy.

Fale współczesnego potopu potężne? – Tak, ale z Potopu ocalała ludzkość jedna rodzina. Bóg zawarł z nią Przymierze i roztoczył tęczę.

Jesteś, Rodzino, tylko pozornie bezbronna.

Jesteś „arką przymierza z Bogiem w Chrystusie”⁴.

Wiedz też, Rodzino, że masz święte prawo liczyć na najofiarniejszą posługę ze strony Kościoła. Wszak „rodzina jest pierwszą i najważniejszą drogą Kościoła”. Zdanie to znajduje się w niezwykłym *Liście do Rodzin*, przez który Jan Paweł II, Papież rodzin, chciał „zapukać do drzwi każdego domu”, by głosić wszędzie „ewangelię rodziny” (n. 1 i 2).

Ale to jeszcze nie wszystko: „Łaska sakramentalna – najpierw chrztu i bierzmowania, a potem małżeństwa – wtargnęła w wasze serca niczym świeży strumień nadprzyrodzonej miłości. Ta miłość rodzi się w łonie Trójcy Świętej, której żywym i wymownym wizerunkiem jest ludzka rodzina”⁵.

Oto bogactwo początków rodziny i jej drogi do Domu Ojca.

A skoro ma, rodzina, takie w sobie moce – to niech się sprzymierzą z sobą wszystkie rodziny, wierne miłości i życiu.

Wołamy: Przyjdźcie do naszych Ognisk Świętej Rodziny! – Niech się rodziny sprzymierzą z sobą – w imię Boga miłości i życia oraz w imię Najświętszej Rodziny.

Jak znaleźć ocalenie? – Tak, jak przyszło ono na świat. Trzeba zaglądać częściej, niż tylko w okresie Bożego Narodzenia, do Groty Betlejemskiej i do Nazaretu, z każdym bratem-człowiekiem i z całą Ojczyzną, i jeszcze szerzej, i umówić się: Odnajdźmy na nowo Chrystusa w Świętej Rodzinie, do której mamy nie mniejsze prawo, niż Pasterze Betlejemscy i wszyscy ludzie prości, a także Mędracy wszystkich czasów.

Ta Rodzina pragnie być nasza. – Niech będzie!

⁴ Jan Paweł II, Praca nad pracą w odniesieniu do praw i wymagań życia rodzinnego. Msza św. dla rodzin (Szczecin, 11.06.1987), n. 5, LORpol 1987, nr specjalny, 8-14.06.1987, s. 44.

⁵ Jan Paweł II, Czym jesteś, rodzino chrześcijańska? Przemówienie wygłoszone do rodzin świata (8.10.1994), n. 6, LORpol 1994, nr 12, s. 25.

7. Nasza misja.

Jaka jest misja naszego środowiska formacyjno-naukowego? – Równie wzniosła, co konieczna. Wiemy o tym od Papieża Jana Pawła II, który nie przestaje uczyć o tym także w swoich licznych Listach do nas: Konieczne jest ocalenie Prawdy o rodzinie! Bożej Prawdy. Innej nie ma. I ta właśnie Prawda jest ratunkiem dla świata.

Mówił Ojciec Święty kilka dni temu w Madrycie: „Będą się rodziły nowe owoce świętości, jeśli rodzina będzie umiała pozostać zjednoczona, niczym prawdziwe sanktuarium miłości i życia” (4.05.2003).

Fiat. Niech się tak stanie. Niech się stanie!

Archbishop Kazimierz Majdański: Faithful to the Divine Design – as the Condition of Salvation and Renewal of Europe

Struggle for a new vision of the world is nowadays under way. The vision declares for man, but simultaneously destroys him totally. It destroys him together with his basic environment of life and growth: with the family, and also with the family of families, i. e. the nation.

The author has the duty to witness and to warn, for he was a victim of horrific attempts of building human power – against God. This took place in the very centre of civilized Europe.

Today, the evangelization of Europe is tantamount to a protest against the attempts of constructing “a new order” directed against God and against entering structures of sin.

The family is the principle of integration of Europe, indeed, the “principle of salvation and renewal of Europe”, yet it must be the family faithful to God’s purpose for it.

It is because the family is not a conception of man who wants to destroy it. It is the conception of God who saves. It is essential to save the truth of the family! God’s Truth. There is no other. And it is this Truth that rescues the world.